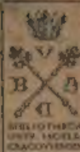

V
B
J
C
38976
1

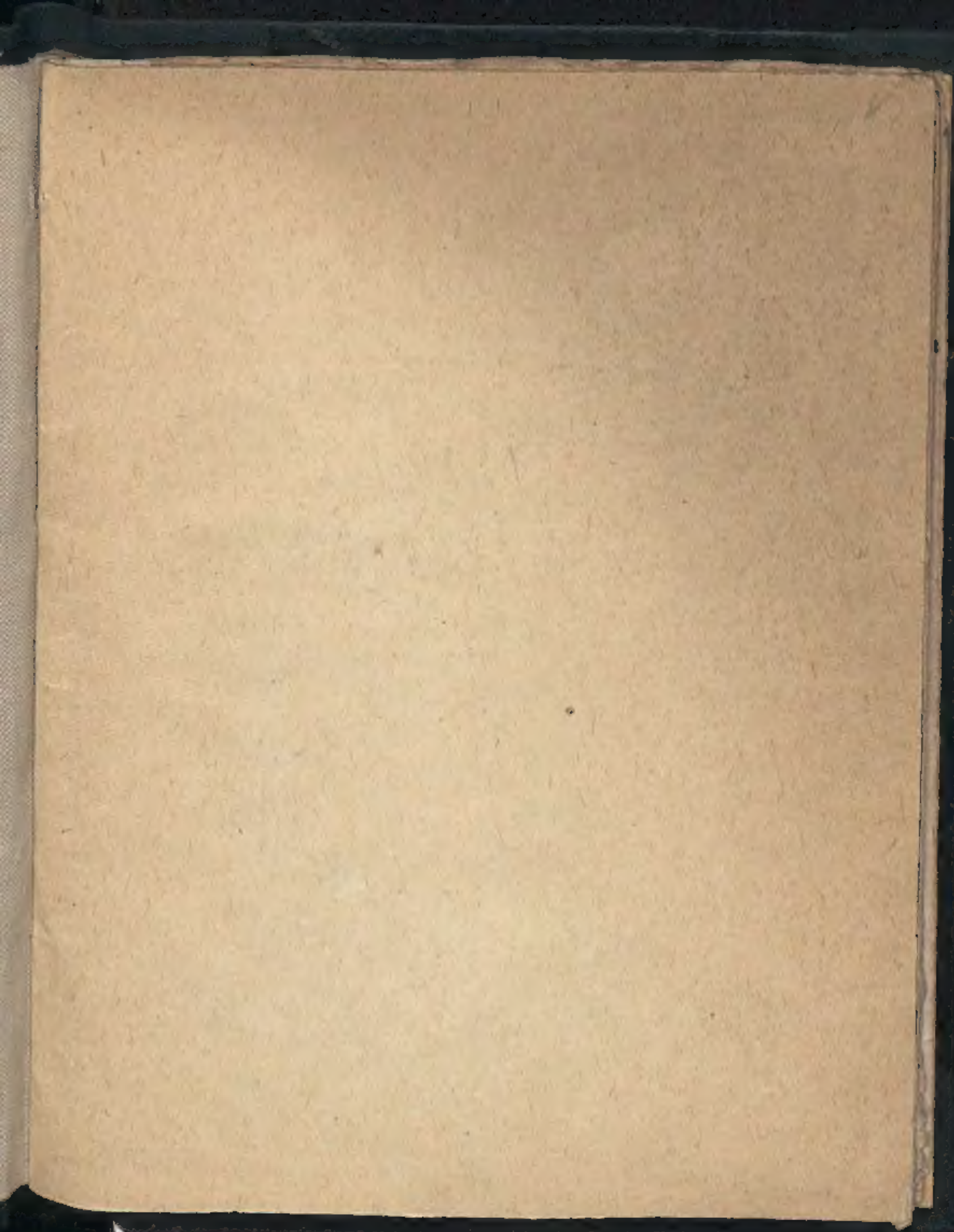

# Ná Pogrzebie WIELEBNEGO OYCA X. PIOTRA SKARGI, THEOLOGA

Societatis IESV,



Wielkiego Káznodzieie

Ná Dworze

*Naiáśnieyßego y niezwyćiężonego Monárchy ZYGMVNTA III. z łáſki Bożey Krolá Polſkiego y Szwedzkiego, Wielk: X. Lit. ꝛc. ꝛc.*

## KAZANIE

X. FABIANA BIRCOVIVSA, Ordinis Prædicatorum Theologá.

*W Kośćiele SS. Apoſtołow Piotrá y Páwłá w Krákowie.*

Roku Pánskiego 1612. Septembris 28.

*Od tegoż nieco rozßerzone ná mieyſcách niektorych.*

*Z dozwoleniem Stárßych.*

W KRAKOWIE,

*Z Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká, K. I. M. Typográphá.*

*Roku Páńſkiego, 1612.*

*Wielmożnemu Pánu Ie° Mił.*

# P. ANDRZEIOWI BOBOLI

## z Piaſkow, Podkomorzemu Koronnemu, Stárośćie Pilznieńſkiemu, &c. &c. Pánu y Dobrodźieiowi ſwemu Miłośćiwemu.

*Ziałnam Pan Bog, Wielmożny Miłośćiwy Pánie Podkomorzy, sławnego káznodzieię v K. I. M. y v Dworu wſzytkiego, X. Piotrá Skárgę, robotniká w winnicy Pańskiey nieleniwego, ták w słowie, iáko y w piſániu, ktoremu dłuzſzego wieku, dla rozmnożenia chwały Bożey, pożytku duſz ludzkich, ozdoby tey Korony, y dla poćiechy prawdziwych á gorących Kátholikow, wſzyſcy dobrzy życzyli. Ale dobieżał kreſu ſwego ſczęśliwy robotnik, á w robóćie Páńskiey, poki śił ſtawało nieuſtawáiący: do ktorego, gdy o Cnotách Chrześćiáńskich kazánia do druku pocżął był gotowáć, śmierć posłá ſwego, śił przyrodzonych niedoſtátek wypráwiłá, ktorego nietylko śię bynamniey on nie przeląkł, ale z rádośćią Páná ſwego o to prośił, áby mu ſczęśliwy koniec żywotá dáć raczył: gdyż iuż robić niewiele mogąc, wiek żywotá dobry przepędziwſzy, z tego wygnánia do wieczney oyczyzny wyniść pożądał. W czym ácz poćieſzył Pan zasłużonego sługę ſwego, ále nas ktorzychmy iego prace ználi, niepomału záſmućił. Wielką puśćiznę wyſokich cnot zakonnych po ſobie zoſtáwił: ktora áby ludziom byłá odkryta, Wielebny oćiec X. Fabian Bircouius Ordinis Prædicato-*

 dicato-

*dicatorum, káznodzieiá zacny, kazánie osobliwe, z pochwałą wßytkich ktorzy go słuchali, ná iego pogrzebie vczynił: ktore żeby dla pociechy y pożytku pospolitego w druk było podáne, á tá puścizna święta, więcey się ich podzielić y vćießyć mogło, wiele ludzi prágnęło. Stárałem się tedy, ábym to kazánie, nieco z Diáriußá ręką własną nieboßczyká X. Skárgi pisánego, przez tegoż Wielebnego Oycá X. Fábianá rozßerzone, z Drukárni moiey (ktora záwżdy nieboßczykowi pilnie y ochotnie służyła) wßytkim do czytánia podał. A iż wiem dobrze iákimeś W. M. był X. Skárgi miłośnikiem, á iáko też on wzaiem W. M. sobie poważał, to kazánie pod obroną imieniá W. M. mego miłościwego Páná y Dobrodzieiá, świátu podáię: będąc pewien, że ták iákoś W. M. rad záwżdy pátrzył ná żywego X. Skárgę, gorącym kazániem duße ludzkie do cnot pobudzáiącego; ták też y ná zmárłego, ábo ráczey w pismách pozostáłych swych, y w tym tu kazániu, przez doskonáłe przykłády cnot Chrześćiáńskich żyiącego, łáskáwym okiem pátrzáć będzieß; smutek ktory z śmierći iego, z dobremi wßytkiemi mamy, tym sposobem gáßąc. Przytym proßę ábyś W. M. moim miłościwym Pánem, ták iáko przedtym bydź raczył: do ktorego miłośćiwey łáski ia śiebie sámego, y z málemi posługámi memi pilnie oddáię. W Krákowie 20. Nouemb. Anno, 1612.*

*W. M. moiego Miłośćiwego Páná*

*powolny sługá*

*Andrzey Piotrkowczyk*
*Typográph K. I. M.*

# Kazánie ná Pogrzebie Wielebnego X. PIOTRA SKARGI *Societatis IESV*, Królá I. M. Káznodzieie, *28. Septemb. Anno Domini, 1612.*

Surrexit Helias Propheta, quasi ignis, & verbum illius, quasi facula ardebat. *Eccl: 48.*

PIerwey niż ćiáło Wielebneg̊ tego Oycá do ziemie włożyćie / Bráćia namileyszy / zá łáską wászą niechay słow kilá o nim przemowię: Nie dla tego/ábym onemu miał trudy/y prace iego/słowy zápłáćić ( lichacby to byłá zapłátá/ w słowiech / y ná słowiech/ ktore wiátr prędko roznośi y gubi/położona : ) ále dla tego/ ábym ozdobę Kośćiołá ś. Katholickieg̊/Kápłaná tego nie przepomniał/á wásze sercá wzbudził ná dzięki czynienie Pánu Bogu zá onego. Nie żyłci on w prawdźie w Rzeczyp: Atheńskiey / álbo Lácedemońskiey/ w ktorych ludźiom dobrze dla Rzeczyposp: záslużonym/wszytká zapłátá byłá/ sermo Epitaphius, to iest/mowá pogrzebna; ále żył w Rzeczyposp:Chrześćiáńskiey/ktora iáko Prorok mowi/ habet iudicium cum Domino, & opus illius cum Deo illius: Z Pánem Bogiem miał spráwę robotnik ten zacny/ á nie z ludźmi; dla niego trudy te podeymował/ná tym vrzędźie wielkim Káznodźieyskim. Ale przećię moiá/y wászá powinność iest/ nie ná to pátrzyć/ czego on nie prágnął/ dla pokory; ále ná to/ co miłość bráterska sámá po nas wyćiąga. Ponieważ tedy zacnego y wielkiego Káznodźieie ćiáło do grobu dźiś kłádźiemy/ nieco mowmy naprzod o vrzędźie tym zacnym Káznodźieyskim; potym iáko ten vrząd zdobił Wielebnego tego Oycá/ ktorego ćiáło przed oczymá nászemi iest położone. A to w imię Pańskie. Isaiæ 49.

 PIER-

## PIERWSZA CZESC.

PIerwßa ozdobá ieſt dobrego Káznodźieie / iż w oczách ludzkich porywa ſie iáko ogień. Surrexit Helias Propheta quaſi ignis. Z wielu miar Káznodźieiá ogniem. Pierwßa / iż iáko ogień iáſny ieſt / ták y Káznodźieiá iáſnośćią ſwoią przeraża oczy ludzkie / bądź to dla náuki / ktora świátłośćią ieſt / bądź dla czyſtośći / ktorą powinien być obiáśniony / bądź dla Poſelſkiey perſony / ktorą ná ſobie nośi / á tá wielmi prześwietna ieſt ; bądź dla inych przyczyn. Zgołá iáſny to vrząd ieſt w Kośćiele Bożym / vkryć ſie tá pochodnia nie może przed ludźmi / ábowiem ieſt w pul domu zápalona. Ná pierśiách nawyżßego Kápłaná / noßenie było bárzo iáſne / Rationale zwano. *Exodi 28.* Pones in Rationali iudicii, doctrinam & veritatem, quæ erunt in pectore Aaron, quando ingredietur coram Domino. Miáſto tych słow doctrina, po Zebráyſku ieſt Vrim, to ieſt illuminationes, oświecenia ; á miáſto tego słowá veritas, ieſt Tummim, to ieſt perfectiones, doſkonałośći. Ná pierśiách Káznodźieyſkich / ktory w pul kośćiołá otwiera vſtá ſwe / ieſt też noßenie iáſne / áby świećiło wßytkim / ktorzy ſą w domu Páńſkim. Nie dármo Kápłany Anyoły zowie Máláchiaß Prorok : Labia Sacerdotis cuſtodiunt ſcientiam, & legem requirent ex ore eius, quia Angelus Domini exercituum eſt. Jáko Anyołowie wolą Bożą ludźiom opowiádáią / ták y Kápłani / zwłaßczá Káznodźieie. Jáko Anyołowie iáſnemi ſie pokázowáli / gdy od Páná BOgá ludźiom wolą iego przynośili : ták y Káznodźieiá. Jáſny był on Anyoł / ktory oſobę Páńſką nośił ná ſobie / gdy z Moyzeßem z krzaku mowił gorąiącego : iáſni byli y oni / ktorzy ná gorze Synái práwo ná tablicách kámiennych nápiſáne oddawáli temuż Moyzeßowi. Lex propter tranſgreſſiones poſita eſt, donec veniret ſemen, cui promiſerat, ordinata per Angelos in manu mediatoris. Ci Anyołowie / gdy z práwem Bożym ná gorze Synai pokázowáć ſie poczęli / cœperunt audiri tonitrua, ac micare fulgura, ac nubes denſiſſima operire montem. Y nie-

[margin:] ßa przy- dla kto- ąznodźieie m ſą ná- ánn.

[margin:] ach: 2.

[margin:] t: 3.

żey: To.

zey: Totus autem mons Sinai fumabat, eò quod descendisset Dominus super eum in igne, & ascenderet fumus ex eo, quasi de fornace, eratque omnis mons terribilis. Jáko tedy Anyołowie wolą Bożą opowiadaiący iásnemi byli: ták y Káznodźieie/ ktorzy wolą Bożą noszą do ludźi/ nie mogą być bez iásności. Lucerna pedibus meis verbum tuum, & lumen semitis meis. Ale y z drugiey przyczyny iásnośćią ozdobieni są Káznodźieie/ iż czystośćią/ ktora albo przy zakonie/ álbo przy kápłaństwie/ wieczne sobie mieszkanie zapisáłá/ są iasnie oswieceni. Czystosc wszytkim oná stanom ozdobę przynosi/ ále nawięcey Kápłanom/ a miedzy Kapłany Kaznodźieiom/ ktorych Apostoł s. Páweł Anyołami zowie/ dla tey cnoty. Debet mulier velamen habere super caput suum, propter Angelos: nie dla tych Anyołow strażnikow nászych/ iako Tertullian rozumiał/ libro de velandis virginibus, bo sie ći tám przestępstwem gorszyć nie vmieią: ále dla Kápłanow/ ktorzy tákowey czystosci być máią/ iż dla ochrony iey/ áni ná białegłowy pátrzáć maią/ áż one głowy swe náktyią zasłoną iaką. A iż czystość z trudnośćią człowiekowi przychodźi; dla tegoż/ gdy sie vkaże w oczach ludzkich/ iest iáko filia tonitrui. álbowiem iáko grzmienie gwałtem sie wielkim rodźi miedzy obłoki/ á gdy z piorunem wypada/ wypada y z łyskawicą: ták czystość z trudem wielkim/ y vmartwieniem ciáłá naszego sie rodźi y wielkie podźiwienie w oczách ludzkich czyni/ gdy sie vkaże/ iáko nieiáka błyskáwicá. Ták był iasny w oczach onych krolestw Zydowskich świety on káznodźieiá Heliasz/ ktory powstał iáko ogien dla woley Bożey ktorą opowiadał/ dla żywota świątobliwego czystego/ w ktorym sie kochał/ gorzał iáko ogien táki swego czásu/ porażał oczy krolewskie/ Achabá/ Jezabelli/ żołnierskie/ bałwochwálskie: porazi tesz też przeklete one oczy syna ciemnośći/ w ciemnośćiách grubych wychowanego Antychrystá/ ná ktore czeka w Raiu/ ten iáko go zowie Tertullian/ Candidatus æternitatis, wielki y zacny Káznodźieiá.

Jest y druga przyczyná dla ktorey vrząd Káznodźierski ogniem iest odenmne nazwany/ tá; Jáko ogien cieplością swoią



Marginalia: Exodi (beside line 1); Psal: 118 (beside "Lucerna pedibus"); 1. Cor: (beside "Debet mulier"); Tertul: de anima. (beside "Candidatus æternitatis"); Wtora przyczyná. (beside "Jest y druga przyczyná")

ożywia ziemię / ktora od mrozu obumrze / tá záś rozgrzana od
gorącá słonecznego/ chlebá dostátek dáie: ták káznodzieiá Ká-
tholicki słowem Bożym ziemię tę zágrzewa/ á oná pszenicą pie-
kną weseli oczy ludzkie/vmacnia sercá robiących. Panis cor ho-
minis confirmat: Kráiny nieszczęsne/ktoreśćie dobrze y świe-
te Káznodzieie powyganiáły/ mogę o was mowić słowá one
ea: 4. Proroká Hieremiaszá: Adhæsit lingua lactentis ad palatum
eius in siti: paruuli petierunt panem, & non erat qui fran-
geret eis. Qui vescebantur voluptuosè, interierunt in
viis: qui nutriebantur in croceis, amplexati sunt sterco-
rą. Nie żal że wam tych máluchnych dźiateczek/ktorych vschł
iezyk/y záwiesił się ná podniebieniu, ktorzy rzewnie płaczą/chle-
bá nie máiąc/ bo niemász tego ktoryby go nałamał. Mieliśćie
go przedtym dostatkiem / vżywáliśćie go roskosznie / teraz zdy-
chaćie od głodu/głodu słowá Bożego/ktore prawdziwym chle-
eth: 4. bem iest. Non in solo pane viuit homo, sed in omni verbo
quod procedit de ore Dei. Mowićie; nie iesteśmy głodni w
słowo Boże/często v nas Biblia w ręku/w vstách słowo Pánskie/
w vszách brzmi verbum Domini, quod manet in æternum.
Niebożetá / oszukáni iesteśćie od złych y fałszywych prædykán-
tow wászych. Rozumiecie iż słowo Boże do was przynoszą / á
a oni trucizną was zárażaią. Fárbá tylo chlebá ná wierzchu/ we
wnątrz butwiáłość sczera / skoreczká iágody tylko winney/ we
wnątrz żołći pełno. Fel draconum vinum eorum, & vene-
ut: 32. num aspidum insanabile. De vinea Sodomorum, vinea
eorum, & de suburbanis Gomorrhæ: vua eorum, vua fel-
lis, & bothri amarissimi. Nietylo groná winne szálbierskie
są ná gorách Sodomskich/ále iáblká y gruszki/y owoce inne/zdá-
dzą się z dáleká piękne; tkniesz ich / w perzynę idą y w popioł.
Tákie są náuki wásze mili Heretycy: álbo trućizną ludźie zára-
t żaćie / to iest złemi/ y przećiwko dobrym obyczáiom náukami:
álbo márnośćią iákąś (rzkomo słowem Bożym) nátykaćie vszy
słucháczow wászych/nic im státecznego nie powiedziawszy. Ká-
ies: 49. znodzieiá Kátholicki / iest iáko drugi Joseph swięty: Filius
accrescens Ioseph, filius accrescens, decorus aspectu. Bo-
gáty iest

gáty iest w chleb ten błogosłáwiony/ nie boi sie głodu śiedmio-letniego / abowiem vczynił prowizya dostateczną na czasy długie. A nie dziw; iest abowiem w liczbie domownikow oney świętey niewiasty/ktora facta est quasi nauis institoris de longè portans panem suum. Et de nocte surrexit, deditq; prædam domesticis suis, & cibaria ancillis suis. Dla tegoż bogaty iest w chleb ten święty/ ktory ma z ręki kośćiołá ś. gospodyney tey niebieskiey/plon ten ktory był nagotowany komu innemu/ale przez niegodność odięty/y dany godnieyszemu. Rzeczono niegodnemu: Tene quod habes, ne alius accipiat coronam. Godnemu zaś/lub ma/iesczcze więcey dáią. Habenti dabitur. Miedzy tákiemi domownikámi iest y był ś. Heliasz/ ktory kędy sie obrocił/ wszędy miał chleba dostátkiem. Był ná puszczy/ miał od Anyołow y ptakow pokármy śwote: był w Sarepcie/ bárełka oliwy musiała być pełna/y dzieżeczká mąki: Modlitwę vczynił/alińci zá nią ćiepły/y ożywiáiący deszcz ná ziemię spuśćił sie / ná ziemię ktora przez trzy lata y sześć miesięcy sucha była / y chleba dostatkiem dodał nędzney oney y przekletey kráinie. Miał y chleba duchownego dostatkiem wielkim / ktory kładł przed Krole / Rotmistrze / żołnierze / dworzány / bogáte y vbogie ludźie. Jesczcze go ma nád zamiar do tego czásu / ktory położy przed onym ostatkiem ludu Izráelskiego czasow ostátecznych. Helias scriptus est in iudiciis temporum, lenire iracundiam Domini, conciliare cor patris ad filium, & restituere tribus Iacob. Błogosłáwione one oczy / ktore cie obaczą / á ty niesiesz z Ráiu drzewo żywotá wiecznego / náukę zbáwienną o prawdziwym Messyaszu. Eccl: 4

Jest y trzecia przyczyná/ dla czego dobre káznodźieie ogniem nazywamy. Poki ognia w ciele / poty duszá w nim: iáko skoro oziębną członki / duszá w nich ostać sie nie może. Dobry kaznodzieia ogien ten trzyma łáski Bożey w słuchaczách swych / á nie tylo trzyma náleziony / ale y zgubiony przywraca / zgołá z vmárłych żywe czyni. Cudowny był Heliasz/ktory sustulit mortuos ab inferis, de sorte mortis, in verbo Domini Dei ná ten czas gdy vmárłe dźiecię nędzney niewiasty Sareptáńskiey Trzecia przyczyná. Eccl: 4

4. 3. Reg: 17. wſkrześił modlitwą oną y ceremonią. Domine Deus meus, etiamne viduam apud quam ego vtcunq; ſuſtentor afflixiſti, vt interficeres filium eius? & expandit ſe, atque menſus eſt ſuper puerum tribus vicibus: & clamauit ad Dominum, & ait; Domine Deus meus, reuertatur obſecro anima pueri huius in viſcera eius. Ale cudownieyſzy ieſt świety káznodzieiá/ ktory nie żywot ten doczeſny/ ále wieczny przynośi auditorom ſwoim. Jeſt ábowiem pomocnikiem Bożym: á iż to dzieło Páńſkie ieſt/ vmárłe ożywiáć/ tegoż vrzedu pomaga Pánu Bogu. Widział to wielki á świetey pámięći Grzegorz trzynaſty Oćiec święty/ ktory do zacnego/ y gorącego káznodzieie Ludwiká z Gránaty/ one słowá nápiſał: Quot ex concionibus tuis profecerunt, totidem Chriſto filios genuiſti, longeq; illos maiori beneficio affeciſti, quàm ſi cœcis aſpectum, aut mortuis vitam à Deo impetraſſes. Præſtat enim multò ſempiternam illam lucem, & vitam beatiſſimam (quoad mortalibus datum eſt) noſſe, & piè ſanctéq; viuentem, ad eam aſpirare; quàm mortali hac vita & luce frui, omni cum terrenarum rerum affluentia & voluptate. A nie dármo tákie słowá mowił; bo iáko wielka rożnicá miedzy czáſem á wiecznośćią: ták wielka miedzy żywotem tym doczeſnym/ á miedzy onym wiecznym/ ktory zowią Theologowie/ æternitas participata. Dla tegoż/ gdy przyſzło onego Łázárzá ś. młodźiencá Chryſtuſowi Pánu wſkrzeſzáć/ łzy wylewał iákoby żáłuiąc go/ iż znowu miał przyść ná te nedze. A gdy o żywoćie y zmartwychwſtániu duſz pokutuiących/ mowi tenże Pan/ Anyoły wſpomina weſelące ſie ſuper vno peccatore pœnitentiam agente.

Czwarta przyczyná. Jeſt ieſzcze czwarta przyczyná/ ktora mie przywiodłá/ ábym dobre Káznodzieie ogniem názwał/ tá. Iż czytamy Matth: 3. one słowá Janá ś. Chrzćićielá: Qui poſt me venturus eſt, fortior me eſt, cuius non ſum dignus calceamenta portare; ipſe vos baptizabit in Spiritu ſancto, & igni. Co to zá chrzeſt ogniowy? Kto kiedy ſłychał o chrzćie tákim z ogniá? ábym rozumiał mimo inne interpretácye ogniá tego vżyć ná

słowá

słowá káznodzieyskie / ktore z dusz ludzkich rdze grzechowe wypaliwáią / á záraz pomászczywáią grzeszniki ná pokutę. O Heliaszu ś. rzeczono: Qui vngis reges ad pœnitentiam. Czytamy / iż miáła bydź w domu Páńskim táka oliwá / ktora miáłá iárzmá gnoić. Auferetur onus eius de humero tuo, & iugum eius de collo tuo, & computrescet iugũ à facie olei. Eccl: 48. Esai: 10.
Oliwá / máteria to iest ogniá / im więcey oliwy / tym ogniá więcey y dłużey. Táż oliwá psuie y niszczy iárzmá / iárzmá ktore nas do ziemie przyciskáią / abyśmy w niebo nie pátrzyli / iáko oni stárcowie przekleci przed sądem Dánielá ś. abyśmy nie pámiętáli ná sądy Páńskie spráwiedliwe. Kto ták śmiáły / áby te łáńcuchy ktore grzech położy / drugdy ná ludzie / zdiął z kárkow ich / w ktorych więc człowiekowi ták miło / iż odiąć się swey woli áni może / áni vmie; bá rozumie zá rzeczy niepodobne. Tá trwogá pádłá byłá ná ś. Augustyná. Ligatus eram (z płáczem mowi) non ferro alieno, sed mea ferrea voluntate. Velle meum tenebat inimicus, & inde mihi catenam fecerat, & constrinxerat me: quippe ex voluntate peruersa facta est libido, & dum seruitur libidini, facta est consuetudo, & dum consuetudini non resistitur, facta est necessitas. Ná te iárzmá y łáńcuchy / nie mász rátunku zinkąd iedno od świętey oliwy / od ktorey iárzmá te butwieią. Bodayże tákich wiele káznodziei było / ktoryby naczynia byli wybrane / y nosili imię Páńskie przed narody / ktore nie inszego nie iest iedno oliwá. Oleum effusum nomen eius. Lib: 8. Confes: cap. Cant: 1.
Zwłászczá gdy przyydzie z Pánow wielkich y Krolow iárzmá te zrzucáć / y pomászczáć ich ná pokutę / wielkiego ná ten czás szczęściá potrzebá / aby Kśiążętá y Krolowie rzekli z Dawidem: Dirupisti vincula mea, tibi sacrificabo hostiam laudis, & nomen Domini inuocabo. Trudne to dzieło káznodzieyskie / y rzemiosło frásowite / ná kárki Páńskie ręce swe położyć / á z nich swawolą / ktorá łáńcuchy swe otoczyłá / zepchnąć. Jeśli w máłych ludziách nievmieią grzechy iedno krolowáć / coż w Pánách / przy ktorych moc y dostátek iest / grzech niego ma vmieć / iedno árcykrolowáć? Tego Tyránná / z krnąbrnego czásem y twárd- Psal: 115

4. ſem y twárdego ſercá zruśćić nie może nic/iedno tá oliwá. Nie oliwa ále báłſam to drogi / ktory pięknicy/ y ozdobniey głowy Páńſkie námáſzcza/ niżli on/ktory bywa kłádziony ná ich oronácyą. Báłſámowe drzeweczko niosł inter fercula triumphi Pompeius magnus, (piſze Plinius/) Paleſtyne y Hieruzálem zhołdowawſzy: dla tegoż mowi z podziwieniem ieden o tym / etiam de arboribus triumphauimus. Ile pokutuiących

ʼen: 4. Pánow/ Krolow/ czym ſłowo káznodźieyſkie / tyle báłſámow świętych z tryumphem prowádzi do niebá.

Te ſą woyny káznodźieyſkie /te tryumphy/ pokutą iáko báłſámem tákim głowy Páńſkie námáſzczyć/ iárzmá grzechowe połamać prawdźiwą wolnośćią ozdobić ſercá Páńſkie. Rzeką polityckowie: Jeſt to wdawáć ſie w rządy Páńſkie/ſzperáć y wdźierać w táiemnice Rzeczypoſpolitey/ iednym ſłowem turby y tumulty czynić. Ale myla ſie bárzo ná tym / gdy świętą pokutę turbámi y tumultámi zowią. Co nie kiedy Heliaſz Prorok mowił Achábowi / to ia do Polityckow moich mowić będę. Spy-

th: 4. Reg: 18. tány od Krolá / Tune es ille qui conturbas Iraël? rzekł: Non ego turbaui Iſrael, ſed tu & domus patris tui, qui dereliquiſtis mandata Domini, & ſecuti eſtis Baalim. Nie káznodźieie páńſtwá y krolestwá gubią / nie: Grzechom y niecnotom te robotkę dáruyćie/nie temu ták zacnemu y świętemu vrzędowi. Zginęło Páńſtwo Greckie / podobno dla

a káznodźiei? bynamniey. Błogo było Cárogrodowi / gdy ná kátedrze ſwoiey widźiał Janá Chryzoſtomá / Grzegorzá Názyánzená/ y inne święte Pátryárchy. Nie ſtáło tych/ albo tákich;

at: 32. ná ich mieyſcá Neſtoryuſzowie / Æluriowie / albo tym podobni ſie wnośili/ w ktorych prawdy nie było / ále było wiele mátaniny y pochlebſtwá / dogody laſkam Ceſárſkim / dworzánom Cárogrodzkim: ták Páńſtwo prześwietne ſtrácili / nie dobrzy / ále źli: źli dla tego/ iż co niego mieli przed oczymá/á nie prawdę gdy kázáli. Zginęło przedtym Páńſtwo Aſſyryiſkie/ dla kogo?

t podobno dla Dániela Proroká/ ktory krolá prowádźił do pokuty? podobno dla świętych onych młodźieńcow / Sydrách/

ieś: 4 Misách / y Abdenágá / ktorzy nie ták ſłowy / iáko rzeczą ſámą

kázáli

kazáli cześć y chwałe Bogá iedynego / gdy ogień sobie wybráli rácżey / a niż vkłon przed słupem złotym krolewskim. Zginęło pánstwo dla złego y pijanego krola / dla Satrapow niezbożnych / ktorzy onych bánkietow z krzywdą Páńską krolowi swemu zażywáć pomagali. Prawdá / y cnota y bogoboyność / pánstwa y krolestwa twierdzą / á nie gubią: Nieprawda y nieprawość / y niezbożność odszczepieńska albo Heretycka / dyamentowe brany otwieráią / psują niezwyciężone miástá / krolestwá wielkie wniwecz obracáią. Regnum à gente in gentem transfertur propter iniustitias, & iniurias, & contumelias, & diuersos dolos, mowi mądry kaznodzieiá. y niżey dokłada: Propterea exhonorauit Dominus conuentus malorum, & destruxit eos vsq; in finem. Sedes Ducum superborum destruxit Deus, & sedere fecit mites pro eis. Radices gentium superbarum arefecit Deus, & plantauit humiles ex ipsis gentibus. Powiem ieszcze iedne przyczyne / dla czegom kaznodzieie ogniem názwał / te. Iż ogniem obtoczeni / iáko płaszczem iákim / ludziom sie vkazuią / w ogniu żyią nowi Heliaszowie. O Heliaszu czytamy / iż w ognistym wichrze porwany iest ná wozie / ktory był ciągniony od koni ognistych. Pierwszy on kaznodzieiá y krol miedzy káznodzieiami Chrystus Iezus / w ktorego osobie Psálmista mowi: Ego autem constitutus sum rex ab eo, super Sion montem sanctum eius, prædicans præceptum eius. Ezechielowi świetemu vkazał sie na Thronie ognistym w pośrzodku ogniá / miedzy czworgiem zwierząt ognistych. Ogniem z ołtarzá wziętym oczyscione są wárgi Izáiaszá Prorokà / áby był godnym posłáńcem do ludu onego Żydowskiego. Czuł wielki ogień káznodzieiá on święty Hieremiasz: Et dixi non recordabor eius, neque loquar vltra in nomine illius: & factus est in corde meo, quasi ignis exæstuans, claususque in ossibus meis, & defeci ferre non sustinens. Ogniste są postępki káznodzieyskie / ogniste słowá. Prędko metylo biegaią / ale latáią po świecie / iáko Anyołowie oni Isáię 18. Ite Angeli veloces. iáko kule iákies ogniste z dział burzących wypuszczone. Łodz iedná

Eccl:

Piąta przyczyna

Eccl:

Psal:

Ezech:

Esai:

Hier:

4. Hißpáńska / od wschodu słońcá áż do zachodu przez fretum Magelanicum przebiegłá / y názwána iest Victoria od Hißpanow: Jákiego tytułu godni są wielcy oni káznodzieie / ktorzy do Jáponow/do Jnsuł Philipuiskich / do Molug / iákoby ná przechadzkę zabiegiwáli; Non erat terra, quæ se absconderet à calore illorum. Spráwowáłá to wielka á ognista miłość/ktora skrzydłá ogniste ich nogom przyprawiłá. Lampades eius, lampades ignis atq; flammarum. Drudzy czytáią/ alæ eius, alæ ignis. Czuł ten ogień w sobie wielki on Apostoł Jáponski Franciscus Xauerius, ktory go po onych morzach niesłychanych nosił/ bo słyszány bywał ná modlitwie iego on głos: Satis est ô Domine, satis est. Czuł przed nim wielki on káznodzieiá Syryácki ś. Efrem Dyákon / v ktorego w vstách káżącego ognisty ięzyk widział Bazyli ś. ná ktorego modlitwę ięzykiem Greckim/ktorego się nigdy nie vczył/ cudownie mowił / ktory tákże wołał ná Páná: Discede à me Domine, non possum capere magnitudinem dulcedinis tuæ. Czuł y niedáwnych czásow święty on kápłan Philippus Nerius, ktorego zápalone serce ogień ták wielki wydawało / iż kości ktore nád sercem są / łamáć się musiáły dla rozprzestrzenienia onemu zápałowi / iáko potym z Anátomiey po śmierci obaczono. Tym ogniem poczynał gorzeć / on Anyoł nie człowiek Stánisław Kostká/ perłá Korony Polskiey/ nie dawno do lepszego żywotá zánieśiony/ ták dálece/ iż w zimney wodzie maczáiąc pláty / ná piersi przykłádáć mu muśiano / dla vśmierzenia srogiego gorącá. Poty o tych ogniách / ktore Bog ná ziemi zápalił/ dla nas grzesznych.

*Margin notes:* [...]en: 4. — [...]at: Tur- [...]in vita [...]auer. — [...]lonius in [...]tth: 4. Nerij. — [...]hinus in Kostkę. — [...]ac: 32.

# Wtora Część.

Ale ia bacżę/ gdy ogulnie wspominam dobre Káznodzieie / ich ozdobę sławiąc / że oczy wásze obrociły się ná tego Káznodzieię / ktorego ciáło przed námi iest / X. Piotrá Skárgę. Zmierzyliśćie dobrze/ namilszy áuditorowie: ten iest/ o ktorym mowimy/ ognisty Káznodzieia/ ktory powstał swego czásu iá-

*Margin notes:* [...]ot X. Piotr Skárgi. — [...]t — [...]ieś:

czásu iáko Heliasz/ktorego słowá iáko pochodnia gorzáły. Wspo-mnie niektore dzieła iego/abym Pánu Bogu podziekował zwá-mi pospołu/y pochwalił imie świete iego/ za dánie dobrego ro-botnika do winnice Kościoła świetego.

Vrodził sie w Mázowszu Roku Pańskiego 1536. dziecinne látá w pieknych y pobożnych obyczaiách stráwiwszy / w Roku śiedmnastym tu do Krakowá/ iako do krynice náuk pobożnych przybył/y w Akádemiey Krakowskiey we dwie lecie potym wziął świadectwo iáwne ćwiczenia swego w naukach ( primam lau-ream zowią vczeni : ) rosła dla tego honoru miłość w nim do Matki tey Akádemiey / przez wszytkie látá / y krzewiła sie aż do starośći; chćiał ią nakoniec oświadczyć pismem iednym / ktore pilne vczynił/ o ś. Janie Kántym / w ktorym chec swoie wielką y miłośc státeczną do Akádemiey Krákowskiey potomnym czá-som podał ku rozczytániu. *Vrodzenie y wychow.* *Akádemia kowska.*

Roku Páńskiego 1563. Subdyákonem został/ záraz y Ká-znodzieią. Ta była wola świetey pamieci Arcybiskupa Lwo-wskiego X. Tarlá/ktory piekne w nim przymioty bacząc do vrze-du tego Káznodzieyskiego należyte, w prawach Koscielnych v-czynił dyspense : Kapłanem potym predko został / á záraz Pro-bosczem Rohátynskim/y nie długo zátym Kanonikiem/y Ká-znodzieią Lwowskim. Słudze Pańskiemu ná małe przestawá-iącemu/ zdało sie wiele tych beneficia Koscielnych/ Kanonia y Probostwo : dla tego záraz Kánonikiem zostawszy/puścił Pro-bostwo Rohátynskie/á goráco serce swe obrocił do Káznodziey-stwá. Czegoż ná ten czás nie czynił nasz X. Piotr Skargá / co dobremu przynależáło Káznodziei czynić ? Heretyki náwrácał / miedzy ktoremi iedne Woiewodzine Ruską vporną w błedzie swym przedtym / powolną potym / pod iárzmem práwá Boże-go widziały oczy iego. Do więzienia / w ktorym złoczyncy ná śmierć osádzeni bywali/ chodził/ onych áby ná duszach nie ginę-li/ vpominał. Niewiaste iedne dla świetokradztwá na śmierć skazaną/prowadził na plác/spowiedzi ś. przedtym iey wysłuchá-wszy/ crucifix przed nią idąc w rekach trzymał. *Subdiákon został y ká-dzieią zár.* *Kápłanem tym y Prob-czem Rohát-skim y Kán-kiem Lwo-skim.*

Ale na wiekse prace gotował Bog robotniká swego; dla te- *Wyj. dt. 1 3 5* goż puścił

goż puśćił mu prędko potym do sercá / áby pogárdziwſzy świá- tem tym marnym / Pánu Bogu ſłużył in Societate IESV zakonnikiem. Bieżał tedy do Rzymu / y w miesiąc po ſczeſliwey śmierći błogoſłáwioney onego młodzienca Stániſłáwá Koſtki / tám przybył / y prágnienie ſwoie ochłodził wtorego oyna Lutego / Roku Pánſkiego 1569. Probe ſwoie w Rzymie odpráwiwſzy / y pewny czas ná ſłuchániu y náuce Theologiey ś. ſtráwiwſzy do Polſki był poſłany / áby kazánie czynił w Pułtowſku / w Wilnie / y na innych mieyſcach. Pátrzył zakon ś. ná pilną y ogniſtą robotę iego / y nie mogł ścierpieć / áby dłużey odwłoke miał profeſſyey quarti voti : dla tegoż Roku Pánſkiego 1575. przypuſzczony nieodwłocznie do oſtatniey tey profeſſyey. Kilka lat potym báwił ſie w Inflanciech / y w Ruśi / kazáć / albo przed Krolem Stephanem / albo przed X. Kardynałem Rádziwiłem / Gubernatorem Inflantskim ná ten czas : wiárę Katholicką / ktora przez 60. lat na wygnániu byłá / zá pomocą Bożą / tudźieſz też zá prácámi Krolá Stephaná / y X. Radziwiłá Kárdynała / ná one mieyſcá wprowadzał. Spoſabiał przytym wiecey robotnikow Pańſkich / gdy fundował przez wielkie wielkich ludźi ręce Collegia ſwego zakonu. Bo iáko przedtym był záłożył Collegium w Iaroſłáwiu / przez Iey Mość Panią Zophią ze Sprowey / Woiewodzinę Sedomirſką / z domu wielkich onych Odrowążow / ktorym nie nowiná Koscioły w Krakowie / bá y w Polſzcze fundowáć ; ták ná ten czás w Rydze / w Derpcie / w Połocku nákoniec / przez wielmożną rękę Krolá wielkiego Stepháná pierwſzego / Collegia wyſtáwił. Roku Pańſk : 1584. Krakow miáſto to Stołeczne nawiedził / kazániem ſwym Kátholiki nie ladáiáko ochłodził / nabożenſtwu ktore teraz do tákiey doſkonáłośći przyſzło ( z czego niechay będźie Panu Bogu cześć y chwała ) wielkie pobudki podał. y mieſzkáiąc tu cztery látá / á w kazániách vſtáwnie prácuiąc / dom Profeſſow / albo mieſzkánie przy ś. Bárbárze Oycom ſpoſobił / iáko też y Dom Probationis v ś. Szczepáná / do ſwey fundáciey / zá ſwym ſtárániem przywiodł.

legia Soc: nduie.

Krolá I. M.

Wezwany potym ná pałac Páńſki Krolá teráźnieyſzego Zygmuntá

gmuntá III. Roku Páńskiego 1588. záraz po Koronácyey o- negoż / vnośił ták ſcześliwie młodośc Páná / ktoremu na ten czas 21. rok liczono / iż co zrzadka v świátá / áni ieden zły rumor nie vderzył w vszy ludzkie / ktoryby miał pogorszyc poddáne / zelżyć imię Páńskie miedzy postronnemi. Wpoił w serce Krolewskie miłośc wiáry świetey Kátholickiey nász káznodzieiá ſcześliwie. A iáko przed Cesárzmi niegdy pochodnie zápalone noszono / ták przed Krolem nászym nośił pochodnię słowa Bożego zápaloną X. Skárgá / lat dwadzieścia y cztery y kilká miesiecy. Mogł go názwáć Krol pochodnią z Dáwidem Krolem. Lucerna pedibus meis verbum tuum, & lumen semitis meis. Osmnaście Seymow walnych oświecał kazániámi swemi / ktore bogátey wymowy / gorącego dobrá pospolitego prágnienia pełne bywáły. Práwom niezbożnym ktore od niektorych / Machiáwelem abo Bodynem podszytych wnoszone bywáły ná Seymy / iáko chorągwiom rozboynczym szedł ná czoło / vkázuiąc to / iż práwa nie práwa są / ále rozboie / gdy przećiwko P. Bogu / y rozumowi przyrodzonemu są vszykowáne. Lex eſt dictamen rectæ rationis, mowią mądrzy. A to co zá práwá w ktorych Bogá nie masz / od ktorego rozum stworzony? Senatory áby ná swoie godnośc y przywileie pámietáli vpominał: brácią młodszą tey Korony / áby stárszych słucháli: sercá dodawał boiázliwym / ániminiąc ich / áby sie tych strachow Heretyckich / stárych tych mowie spryśieżnikow ná złe / nie bali / ktorych rády Bog rospraszá iáko Achitofelowym niegdy vczynił. Zálecał zgodę y miłośc zobopolną wszytkim / posłuszenstwo Bogu / krolowi / práwu: á czynił to z táką wagą / w słowiech swych / ktore o tych rzeczách wypusczał / iż nie rozeznáć było / czy ociec do synow / czy mistrz do vczniow mowił. Mogę o nim onych słow vżyć / ktore o Heliaszu powiedziáne były: Beati ſunt qui te viderunt, & in amicitia tua decorati ſunt. Nierychło tákiego káznodzieie Polská nászá obaczy / ktory sercá ludzkie trzymał w ręku swych / y obrácał niemi kedy chciał / przez dziwną á iemu tylko dáną wymowę. O ktorey nie mnieby ále Skárdze drugiemu trzebá mowic: bo

*wezwány rzad káznodzieyski.*

Pſalm: 11

*Ná Seymá 18. káze.*

*Wymowá iego wielka.*

Eccl: 48.

Skárgi nikt/ ieno Skárgá chwalić nie może. Wiem iednák co vczynię: wspomnię wielkiego Theologa y wielkiey wagi ka,nodźieie v krolá Stephaná / X. Stán.słáwá Sokołowskiego/ o nim rozsądek/ á wspomnię iego słowy / ktore zostáwił in Partitionibus Ecclesiasticis : Concionatores præter ea quæ primò & per se probant, eo ampliùs aliquid eruditum, iucundum, inopinatum, quasi ex latere habeant, quod auditorem & delectet & instruat : quod Skarga noster præclarè facit. Z tych słow mieday káżdy osądźi/ táki był w oczach wielkiego onego káznodźieie X. Skárgá/ ktoremu przypisował tákie przymioty. Czterdźieści bowiem lat y trzy in Societate przeżywszy / przedtym będąc kapłanem lat sześć ábo śiedm / wszytkie te látá strawił na vrzędźie káznodźieyskim. Płynęły złote słowá z vst iego/ ták dálece/ iż iáko Grecya wspomina swego Janá Złotoustego/ Latium Piotra Chryzologá/ to iest Złotomownego; ták Polská násza może wspominać przez długie czásy Piotrá Złotoustego/ dla wdźięczney/ słodkiey/ złotey práwie wymowy iego. Nie bawił sie ná kazániách swych subtelnośćiámi / ále o cnotách/ o świętych obyczáiách kazánia iego bywáły/ y tákie rad słyszał: co oświádczył obrokiem iednym przy żywoćie ś. Kathárzyny Seneńskiey. Przypomnię tu / iáko sie pierwszych czásow / w Zakonie iuż będąc / ná kazánie gotował. Wiedźiał dobrze co oćiec wymowy Rzymskiey Cicero nápisał : Stylus est optimus dicendi magister: dla tegoż/ y raz y drugi / czásem do trzećiego rázu / kazánie iedno / po Polsku od słowá do słowá áżby było ku smáku y pociechu auditorá / pisywał ; choć sam vstawicznie bez pomocniká kazał : zá ktorą pracą ten zbior bogátey wymowy iego nástępował/ ktory wszytkiey Korony oczy ná śię obroćił. Nie lenił tedy palcow swych do roboty/ ktora go wielkiey y niepospolitey wymowy nábawiłá. Ale y oczy swe tám obroćił/ kędy wymowy káznodźieyskiey są własne początki/ to iest do pismá ś. Habet argentum venarum suarum principia, mowi Job ś. A ia nie náyduię inszego początku / iedno pismo ś. tey wymowy / ktore iest argentum igne examinatum, probatum terræ, purgatum septuplum.

Z: 755.

Skárgá Piotr Złotousty.

Iáko sie gotował ná kázánie.

Iob 28.

Psal: 11.

septuplum. Eloquia Domini, eloquia casta. Záwżdy go nalazł á on pismo s. czytał / á czytał z poważnym rozmysłem. Nawet y na ten czas / gdy w Collegium nie mogł bywác miedzy bráciá / nie iadł przy stole / áżby sługá iego podrożny kilá Rozdziałow pismá s. przeczytał. Nawet y w tey chorobie / ktora mu śmierć przyniosłá / oczy iego y uszy nie były kędy indziey iedno w Bibliey. Zastány był raz od wielebnego oycá Piotrá Fabrycyusá Prowincyałá swego / siedzący nad dwunastym Rozdziałem Pawłá s. ad Hebræos one słowá czytáiący: Recogitate eum, qui talem sustinuit à peccatoribus aduersus semetipsum contradictionem: vt ne fatigemini animis vestris deficientes. Nondum enim vsque ad sanguinem restitistis, aduersus peccatum repugnantes, &c. Skoro oycá Prowincyałá wchodzącego obaczył / rzecze: Zástałeś mie oycze ná tym słodkim czytániu słow świętych / ktore mi cierpliwość świętą zalecáią. Wstydam się ich; bom nie iescze nic vcierpiał dla Páná mego / gdym się grzechom niesprzeciwiał áż do krwi / etc. To o czytániu y o pisániu iego.

Pismo s. ustáwicznie czytał

Názbieráwszy tedy ták wiele náuki y wymowy / nie proznował: ale gdy baczył Koronę Polską Heretykámi zeszpeconą / ognistym kazániem swym wypalał z nich kacerstwá Kalwińskie / Aryáńskie / odszczepieństkie Greckie / ktorych potym do kościołá Katholickiego prowadził / miedzy ktoremi wiele było Woiewodow / Kásztellanow / sámych Ministrow kilá / białychgłow znáczney fámiliey wiele / Szláchty inney nad zamiar. Kto nie znał onego Páná Mikołáiá Kázimierskiego / wielkiego ádwersárzá kościołowi Katholickiemu: ten vmieráiąc ná rękách X. Skárgi / w Wárszawie 1598. 22. Aprilis, ná końcu Seymu z wielką rádością Katholikow / Katholikiem vmárł / przed X. Skárgą przyięte Bogu y kościołowi świętemu Rzymskiemu oddawszy. Nie wspominam Dworzan J. K. M. Komorników / Pácholąt / żołnierzow / odźwiernych / z ktorych wiele z trądu Heretyckiego oczyścił / y do kościołá Katholickiego záprowadziwszy / chlebem prawdziwym łáknienie ono wieczne nákarmił. Ale nie ná tym stánęło: lecz gdy dobrze wiedział / iż iedność

Heretyki náwraca.

z kośćiołem Rzymskim/ zdrowie iest wszystkich narodow/ dla te-goż sposabiał serce Páńskie/ áby w Oycu ś. namiestniku Chrystu-sowym y nástepcy Piotrá ś. kochał sie záwzdy/ wolnośći kośćio-łow / y wage ich / wiáre Kátholicką y oney ozdobe áby bronił: práwá ná to vprászał y przywileie iákie mogł naylepsie. Odszcze-pienstwem Greckim brzydził sie bárzo. Księgi o błedách Gre-ckich y o iedności z kośćiołem prawdziwym nápisał. Włady-kom/ to iest Biskupom Ruskim ktorzy do Oycá ś. z vnią y posłu-szenstwem iáchali/ zálecenia pilne ná droge od Je° K. M. vpro-śił. Przećiwnikom tey świętey zgody / ludziom v świátá wiel-kim mocno sie opierał / ktorzy z Heretykámi spikneli sie byli ná to/ áby z tey vniey nic nie było. Gdy sie Władykowie wroćili z Rzymu/ y w Brześciu Litewskim Synod złożyli/ áby iedność swoię z kośćiołem Rzymskim oświádczyli y rozgłośili / przybył sam do Brześćia/ iáko mogł miłośći oney Kátholickiey/ bráter-skiey dopomagał. Był ábowiem vczeń tego/ o ktorym Jzáiasz ná-pisał: Calamum quassatum non confringet, & linum fu-migans non extinguet. Przetoż też Nowochrzczeńce/ Tátá-ry/ Zydy/ gdy sie do wody świętey y do kośćiołá ś. Kátholickie-go prośili/ prowadził z wielką ochotą/ wezwawszy do tego Aktu assistentiey ludzi wielkich. A gdy niezgodne widział / bądź to Duchowne/ bądź świeckie/ wstepował miedzy nie/ y nie odszedł áż one sercá vspokoił. Pánom wielkim/ gdy przychodziło vmie-rać/ á przed Pánem więtszym sie stáwić/ ná wielkiey pomocy był/ áby ten sált ták odpráwili / żeby wiecznie nie szwánkowáli: bo iáko ná woynie/ ták y przy śmierći/ Errare bis non datur. Ro-botą táką nie tylo vmieráiącym Pánom/ ale zdrowym/ dużym/ gdy rozumieli iż śmierć od nich dalekó / był znáczny/ vpominá-iąc ich nie tylo ná kazániach / ktore czynił z wielkim y mądrym bespieczenstwem / ále y szczegulnie w ich pokoiach / przykłádem onego Prorokáá zesłánego od Helizeuszá do Jehu / ktory mowił: Verbum mihi ad te ô Princeps, qui surrexit, & ingressus est cubiculum. Wiedział iż prawdą twarz ma ognistą; prze-toż one ták vdawał/ áby oświecilá/ zágrzałá / á nie paliła/ y nie obrażáłá. Zwłaszczá gdy o żołnierzkiey swywoli / ábo o wy-dzierstwách

Odszczepienstwem się brzydział.

42.

Zgodne iedna.

4. Reg: 9.c.

dźierſtwách niektorych Vrzednikow ſłyſzał / bieżał z temi nowi-
nami ktore poniſty wołáią do niebá/do pokoiow Páńſkich/pro-
śił y vpominał/ áby karano niekárne/ y nieſpráwiedliwośći pełne zbrodnie/ ieſli chcą vyść karánia od P. Bogá.

Wiec nie trzeba mi tego wielmi dowodźić/ iż słowá iego ktore kładł do vſzu Krolewſkich/abo Senatorſkich/pożytek wielki czyniły. Kto nie widźiał K. J. M. wielmożnie y pokornie reki ściągnioney / ná posługę vbogim we dni Wielkonocne? Kto nie widźiał gdy Roku P. 1592. ná zamku Krakowſkim w kośćiele/ Joska Pelecowicá Żydá do chrztu ś. prowadźił/ z Krolową Jey M. Ciotką ſwą/ duchownym oycem duchownemu ſynowi ſie być ozywáiącego? Kto tey wielmożney y ſzczodrey reki nie widźi w tym kośćiele Piotrá ś. y Páwłá/ w ktorym teraz kążemy / y ćiáło to grzebiemy / w tych okolicznych placach ſkupionych / tákże w kośćiele Janá ś. w Lublinie / iuż w Jáłmużnách ſzczodrych / ná rozmáite Zakony wydánych? Krolewſka reká dáłá ále iezyk X. Piotrá Skárgi vprośił.

*Do iáłmuż pozdrych wodem był.*

Nie tu ieſzcze ſtánął X. Skárgá nasz/ále ná vbogie wſtydliwe oko ſwe y Pánow wielkich miłośierne obroćił/ naprzod w Krákowie poſtánowiwſzy Bráctwo Miłośierdzia v ś. Bárbáry/ Vſtáwy im y przykłády rozmáite z piſmá ś. y z Doktorow do czytánia ná ſchadzkach/ ktore co Niedźielá miewáią/ popiſawſzy/ á potym w mieśćiech zacnieyſzych Koronnych/ táko w Poznaniu/ w Wilnie/ w Lublinie/ w Wárſzáwie/ toż porządziwſzy / Bráctwo ś. Łázarzá ná te vbogie / ktorzy po vlicách leżą / w Krákowie záczął y poſtánowił: toż vczynił w Wárſzáwie/ kedy do Bráctwá Miłośierdzia / ś. Łázárzá Bráctwo przyłączył / od Pánow iáłmużne ná to vzebrawſzy: á do tego ſzpital dla vboſtwá támże przez zacne Pány zbudowawſzy. Dayćieſz mu one słowá/ boć ich wielmi godźien / ktore dáie ſobie Job ś. Auris audiens beatificabat me, & oculus videns teſtimonium reddebat mihi. Eò quòd liberaſſem pauperem vociferantem, & pupillum cui non eſſet adiutor. Benedictio perituri ſuper me veniebat, & cor viduæ conſolatus ſum. Oculus fui cœco, & pes claudo, pater eram pauperum. Dayćieſz

*Bráctwo Miłośierdzia poſtánowił.*

*Bráctwo ś. Łázárzá tákże*

*Iob 29.*

 mowie

mowie te słowá/ á záraz błogosławćie Bogá/ źrzodło ono miłosierdzia nieprzebráne/ ktory iáko miłosierny inych czásow z wielu miár/ nászych czásow w Pietrze nászym Heliasza nowego vkazał ná wdowy/ ná sieroty/ ná vbostwo łáskáwegó y miłosiernego.

Niechce mi sie odeyść od tych vczynkow miłosiernych/ choć muszę; bo mie wołáią drugie tákże miłosierne/ ále duchowne/ ále tákie do ktorych sie táiemnizná Pánow tego świátá nie przyłożyłá/ ále ktore ręká tylko iego Polszcze nászey dáłá/ z twoiey ręki tylo Pánie wziąwszy/ á nie z iney. Ile mu czásu zbywáło od kazań/ y tych vczynkow miłosiernych/ gotowánia sie ná kazánie/ y z ludźmi około zbáwienia ich conuersaciy/ obracał gi ná ksiąg pisánia Łácińskich y Polskich/ áby tym ktorzy go słucháć nie mogli/ kazał w księgach/ áby po śmierci iego kazánia nie vmieráły/ áby iáko nowy Elizeusz vmárły prorokował/ iáko Heliasz nie oliwę y mąkę rozmnażał/ ále chwałę Pańską/ wiárę ś. obyczáie bogoboyne. Gromił tedy piorem swym szczęśliwym zabobony Kálwińskie/ Aryáńskie/ odszczepieńskie: położył przed oczy niewinnych dźiatek/ Zywoty Swiętych ktore do siedmikroć zá żywotá iego do druku chodziły: wielkiego Kárdynałá Baroniuszá Roczne dźieie 12. Tomow polszczyzną dárował/ od ktorego wysokie one y prácowite ręce niektorych odstrczyły/ gdy tákież compendia zaczynáły; Nie vmiał piorká odłożyć od ręki/ ále y w te zeszłe látá práwie vmieráiąc/ Cnoty Chrześciáńskie opisował. Smierć go zástáłá piszącego/ y nie pierwey pioro wzięłá/ áż lámpę żywotá zágásiłá/ ná ten czás mienał/ gdy o świętey Cierpliwośći kazánie pisał y skończył. Nie wspominam inych ksiąg Kazań iego Rocznych/ o Swiętych Przygodnych y inych/ w ktorych obráz wymowy iego żyie/ y żyć będźie poki Polská żyie.

Lecz gdy inych vczył sámego siebie zániedbywáć niechciał/ pilnuiąc tego/ áby doskonáłośći zakonney ná ktorą robił zawsze zábawámi temi potocznemi/ duszom ludzkim twoli nie vtyrał. Przetoż iedne zupełną godzinę poranną ná bogomyślność obracał/ wedle Státutow zakonu swego. dwákroć zás ná káżdy dźień rozbieránie sumnienia swego czynił; w południe y wieczor/ gęstą modlitwą y ćiáłá vmartwieniem/ posłuszeństwá szukáiąc

sám od

rozmáite ie. · omyślność ego.

ſam od śiebie dla Páná Bogá. In meditatione exarſit ignis, iáko mowi Pſalmiſtá: á onemu ogniá było potrzebá/ ktoreo żaden dodáć nie mogł/ iedno ta świętá gorá/ (iáko Carmelus Heliaſzowi/ Synai Moyzeſzowi/) bogomyſlności. Zás kárnosć nád ſámym ſobą/ to ieſt nád ćiáłem/ y nád mocárſtwámi tymi/ ktore nam przykre czáſem bywáią/ gdy ſámopás bieżą/ kárnosć mowię táka/ zbáwienie ieſt náſze/ wedle onego co nápiſał ś. Waleryan Epiſcopus Cemelien: Diſciplina magiſtra eſt religionis, magiſtra veræ pietatis, quæ nec ideò increpat vt lædat, nec ideò caſtigat, vt noceat. Deniq; mores hominum, irata corrigit, inflammata cuſtodit, ita Salomone dicente: Fili, ne deficias à diſciplina Domini, neque fatigeris cùm ab eo increparis. Quem enim diligit Dominus increpat, flagellat autem omnem filium quem recipit. Dla tegoż chćiał mieć rząd domá/ żeby go nie vnośiłá ſławá tá ludzka/ ktora ſie czeſto á geſto o vſzy iego tłukłá: ſławá tá ktora wiec ták przywiera do ſerc nieoſtrożnych káznodźiey/ iż niektorzy z nich ſemetipſos prædicant, non Ieſum Chriſtum, zapomniawſzy Páná tego/ od ktorego poſelſtwo odpráwuią. Pámietał na to/ náſz wielebny oćiec Piotr Skárgá/ przetoż nigdy nie záczynał áni konczył kázan ſwych ktore do druku miał podáwáć/ áż pierwey z ćiáłá ſwego vmártwienie oddał Pánu. A iáko my paciorki mamy w ręku/ abychmy Rożáncá świetego nie zmylili; ták on aby nie zmylił diſcyplin tych/ ktore zámierzył in holocauſtum & odorem ſuauiſsimum Domino, ná regeſtrzyk kryſki przypiſował tym ktore przeſzły/ aby przyſzłych dociągał tym pámietniey. Zoſtáłá tá kśiążeczká po śmierći iego/ ktora iáko y modlitwy ktore czynił przed kázániem/ wielkie nam rodzi podźiwienie. Wſpomnie z tey kśiążeczki pámięć iedne abo dwie. Nim poczynał ſkrácáć Tomy Baroniuſzowe/ przed kożdym/ dwadźieśćia pięć diſcyplin/ abo dwadźieśćia (máiąc ná ten czás iuż lat 65.) czynił. Przed piſmiem o cztech oſtáteczných rzeczách káżdego człowieká/ dźieśięć diſcyplin. Przed kázániami ktore z pilnośćią miał wolą piſáć/ káżdym z osobná pięć diſcyplin. Máiąc lat 75. przed piſmiem o ś. Kantym/ pięć

W vmartwieniu ćiáłá ſucha.

Regeſtrzyk vmartwienia ćiáłá.

Liczbá nie rych diſcyplin

pieć; o ś. Kázimierzu / dziesiec. Tego roku oſtátecznego do czterdzieſtu dyſcyplin P. Bogu ofiárował / nim niektore piſmá y ſpráwy záczynał. Ták on namilſzy ſtárzec / przykłádem Páwłá ś. ktory mowił : Sic curro non quaſi in incertum, ſic pugno non quaſi aërem verberans : ſed caſtigo corpus meum, & in ſeruitutem redigo, ne fortè cùm aliis prædicauerim, ipſe reprobus efficiar. z ciáłem ſwoim poczynał iáko z nieprzyiacielem / przykázuiac mu poſłuſzenſtwo duchowi / przez geſte dyſcypliny / á P. Bogá błagáiac vmartwieniem. Ale nie ná tym przeſtawał / lecz y ofiáre świeta czeſto P. Bogu ofiárował / nim do piſmá kśiag przyſtepował ; nuż nayświetſzey Pánnie Máryey ktorey rad ſłużył / Officia, Roſária, Koronki oddawał / czeſto á geſto po pietnaśćie / po dwádzieśćiá rázy / nim co wielkiego ábo wálnego záczynał piſáć / prośić / fundowáć. Owo zgołá reke iego ktora do roboty ſkłániał / nie prozna chwałá / ále modlitwá świeta trzymáłá / ktora onemuż piekna intencya ná ſercu rodziłá : á tá kiedy dobra / wſzytká robotá dobra.

Do vmárłych wielka miał compáſſya / ktorych y przy ofierze ś. y w modlitwach ſwych nigdy nie zápominał / wiedzac iż nie máſz milſzey przyſługi P. Bogu / iáko ośierociáłe one duſze rátowáć / ktore ná tym mieyſcu ſa / iż ſatisfacere non poſſunt, ále tylko ſatis pati. Wiedział też o tym / iż by też dobrze duſz drugich w Czyścowych mekách nie było / modlitwá iednák dármo vpáść nie miáłá / ktora byłá zá vmárłe : iáko wonne compoſituty odoris pigmentarii, choćiayże z rak Aptekárſkich odeyda / wonnośćia iednák onegoż robotniká nádarzaia ; ták wiec oratio in ſinum orantis conuertitur, á miłość bráterſka ma ſzczegulna ſwa zapłáte. Táki był ogień w nim / iż nie było żadnego / qui ſe abſconderet à calore eius, dárł ſie y pod ziemie do wiezienia onego / w ktorym rozumiał bydź zátrzymáne duſze wiernych Pánſkich / zwłaſzczá Kátholikow onych ná bitwie Inflantſkiey pogromionych. A gdy miał co wielkiego záczynáć / vćiekał ſie wiec rad do modlitw zá vmárłe gorących / mowiac czeſto Officium Defunctorum, y ofiáre ś. zá nie czyniac : bo ták rozumiał / iż tá compáſſya do vmárłych / ieſt iáko iáłmużná

iáka /

(margin: 1. Corint: 9. — Duſze zmárłych gorąco ſię ...)

iáka / ktora zwykła wielką przysługę / y pomoc w spráwách y robotách rozmáitych / v Paná Bogá iednác sługom Páńskim / ktorzy (iako czytamy) niepospolite dáry od P. Bogá miewáli zá to / iż szczegulnemi affektámi vmarłych dusze rátowáli.

Coż ia rzekę / iáko płomień sercá iego zápalonego szedł áż do niebá / do onych świętych wybránych Bożych z Pánem krolujących? Gorące modlitwy a cześć czynił / miedzy inszymi śś. do ś. Cecyliey / ktorey ciało nie dawno w Rzymie zupełne nalezione / ostentum gloriæ Christianæ. Jednego czásu / to iest Roku P. 1608. w Krakowie gdy na Sákráment nayświętszy ciáła y krwie Chrystusá Páná patrzył / w dzień ś. Cecyliey / wielkie miał z niebá oświecenie około nayświętszego Sákrámentu. Przetoż Roku drugiego / cztere niedziele cáłe począwszy od 23. Nouẽb: áż do 25. Decemb: przy ofierze świętey / pámiątkę o tey wielkiey męczennicy y pánnie czynił. Tych świętych / ktorych onemu szczęśliwy los miesięczny przynośił / iáko stroże / y pátrony swoie od Bogá dáne z wielką vczciwośćią czćił y szánował. Tráfił się mu Roku 1610. (ktorego ná kámień ciężko záchorzał) ś. Fráńćiszek z Pauli: dzień przed świętem iego / gdy ledwie zásypiáć począł / vkázáli mu się przez sen dwá świeci błogosłáwieni Páńscy / Fránćiszek z Pauli y ś. Jgnácy Zakonu Societatis fundator, słyszał od nich te słowá: Venimus ad deprecandum Dominum pro salute tua, przyszlichmy práwi Paná Bogá prosić o zdrowie twoie.

*De świętych ktorzy w n... sá modlitw... gesła.*

Ale szczegulnie miłował tych robotnikow Páńskich pámiątkę / ktorzy zá czásow iego w kościele Bożym robili / miánowićie X. Stánisłáwa Warszewickiego Soc: Iesu kápłaná / Roku P. 1591. w Krakowie zmárłego. Wspominał onego wiele / zwłaszcza serce ono wielkie / gdy pogárdził Dworem / y tym co Dwor obiecuie / ták iáko błotem y smiećiámi / aby Chrystusowi Pánu służył. Nie był wzáiem zápomniány od niego / ále Roku P. 1604. w Warszawie gdy ciężką gorączką był złożony / y buszki onego świátá / prośił Oleiu świętego / pokazał się mu w południe 20. dniá Márcá / mowiąc te słowá: Czemu oycze Skárgá / nie prośićie P. Bogá o lat dzieśięć żywotá / ále tylko o rok? Nie

*Stánisław W... szewicki.*

dáwnemne widzenie ono było: bo trzećiego dniá febry / ktora go trapiłá co dźień / pozbywszy / był żyw lat dziewiec: po ktorych w dzień śś. Apostołow Piotrá y Páwłá do Krákowá przyiáchał / iákoby iuż ná to / aby śię przy kośćiele tychże śś. Apostołow / ná śmierć przygotował / ktorey doczekał.

*Ołtarzow y obrazach śię kochał.* Jeszcze iáko Heliasz gniewał śię o to / gdy Ołtarze Páńskie obalano: ták on frasował śię o to / gdy obrazy BOże y świetych iego / nie ták malowáne były / iáko przystało ich świetobliwośći. Janá świetego Chrzćićielá gromiącego grzechy ludzkie na puszczy / miał záwże przed oczymi málowánego / iáko konterfet pewny dobrego kaznodźiei / o ktorym pismo ś. świádczy / iż przyszedł in virtute Heliæ. Obrázy tnne ozdobne y przystoyne rad widźiał wszedźie; ieśli co nieprzystoynego baczył kedy / znośił. Jednego czásu przynieśiono mu Crucifix szpetną robotą vrobiony / pátrzyć nań nie mogł / ale prosto z nim do ogniá szedł / mowiąc one słowá: Chryste Jezu / ty wiesz iáko ia ćiebie miłuie / y ná obrázy twoie rad pátrzę: tákiego obrázu twego / ktory iest ná pogárdę / y nieuszánowánie twoie / nie rad widzę. Dla tegoż iáko Heliaszowi Bog śię vkazał / wdźięczen bedąc frásunku onego zstrony ołtarzow zeszpeconych: ták śię onemu obiáwienie szczegulnie zstáło / w Wilnie Roku P. 1610. w ktorym poczuł z niebá zá cześć obrázow znáczne weśele / y pewność zapłáty.

*Czystość iego zakonna.* Ale coż czynię / Zakonnych cnot iego milczę? onych zwłaszczá / ktorym powodem były śluby Zakonne? álboć ie opuszczę / bo ktoż bedzie vmiał śnieg bielić / álbo liliá zdobić? nie vczynię tego / ále w krotce przebiegnę wszytkie trzy. Pierwsza byłá w nim czystość / ktorey wielkim á czuynym strażnikiem był. Vczynił przymierze z oczymá swemi / áby o grzechu nie myśliły. Zá dowodem woloczegi te odpráwował X. Skárga bez skárgi / to iest z táką ochroną sławy swey / iż áni nieprzyiaćiel mogł náleść náganę iáką / w tey mierze. Dla tegoż niechćiał / áby kiedy był bez towárzystwá brátá zakonu swego / aby nie tylo Bogá y sumnienie / ále też y człowieká miał świádkiem ostrożnośći swey około tey ś. cnoty.

*Vbostwo.* Vbostwo zakonne dźiwnie miłował: kto wszedł do komorki

komorki iego/dźiwował ſie niemal káżdy/iż ták vbogie łożko/łáwáterz/łáwki/ſtoliki nieprzybráne/widźiał. Nie takie (mowili niektorzy) Káznodźieiá Krolewſki ma mieć ſwoie pomieſzkanie; á nie wiedźieli/iż on komorę ſwoię zakonnikowi więcey/ niż ſłudze Krolewſkiemu chciał być nagotowáną. Od Krolá J. M. wſzytkie potrzeby miewał/iednák z nich ſtárſzemu ſwemu/co rok pilny ráchunek czynił.

Poſłuſzeńſtwo zakonne/ktore raz przyśiągł/ záwſze miał przed oczymá. Vpomnienie Stárſzych / zwłaſzczá o goręcze niż owe pieſzczone niektorych vſzy znieść mogą ſłowá ná kazániach / wdźięcznie przyimował. Przyimował / y na potym iako Zeliaſz nowy, nie iuż ſtárowy ex monte Carmeli przychodźił ná Kathedrę: ale ſłodki ex paradiſo voluptatis, do ktoreg był z ſtroſowániem Stárſzych/ iáko wozem ogniſtym zawieziony. *Poſłuſzeńſtw.* 2

Za temi ślubámi albo cnotámi zakonnemi w też tropy pokora ś. naſtępowáłá/ktora iż żywego wielmi zdobiłá/ proſzę niech też y do tych miar przyſtąpi/ a kwiećiem ſwoim ozdobnym [illegible] potrzebie. V Krola J. M. Páná naſzego w wielkim by[illegible]; miał go zá oycá ſwego Duchownego / iáko drugi [illegible] on ktory mowił: Pater mi, pater mi, currus Iſra[illegible] & auriga eius. A gdy ſtáſzniki tákie wielkie przychodźiły/y [illegible] przyiaciela/v ktoreg folgę kłopotom ſwym náydował. Gdy vmieráłá Krolowa Anná Jagiełowna małżonká Krolá Stephana/ tákże Krolowa Anná z Rákuſz małżonká pierwſza K. J. M. Krolewná Anná Márya/pierworodne dźiecię Krolá J. M. był przy vmieráiących X. Skárgá / Janá Kázimierzá ſyná K. J. M. ręką ſwą ochrzćił / gdy śmierć bliſka nie dopuſzczálá chrztu dáley odłożyć. Kázimierzá tákże ſyná K. J. M. w ſześci mieśiącach ná inſtáncyą Krolowey J. M. Konſtáncyey/ Pánu Bogu y ś. Kázimierzowi ſam ná rękách ſwych ofiárował. Od Senatu wſzytkiego był niemal ná ręku noſzony/od Oycá ś. Clemenſa Oſmego dziwnie vmiłowány/ y tytułem dobrego oyca nazwány. Ták był wyſoko położony przez łáſkę mágnatow/ſławę wymowy/ozdobę piorá ſwego: iednák niżuchno o ſobie rozumiał/ odmiány nie vczyniły w obyczáiách honory/

*Pokora ieg dźiwna.*

3. Reg.

 ktore

ktore á kogoż nie odmienia? Táki był X. Skárgá gdy Káznodźieią Krolewskim był/ táki gdy miedzy Oycy w Collegium mieszkał. Nie było tego człowieká ktoregoby oćiem miał przeniesć/ woźnicom/ kucharzom Dworskim/ gdy sie go rádźili o rzeczach do zbáwienia wiecznego należytych/ ucho łáskáwe y porádę dawał. Ale gdy go Pánowie wielcy o przyczynę do K. J. M. prośili/ dźiwnie sie frasował/ iż go tákiemi zábawami okłádáli/ ktore do professiey iego bynamniey nie służyły. Dla tegoż y K. J. M. często prośił iescze od lat dźieśiąći y W. Oyca Generała zakonu swego/ áby mu do komorki zakonney odwrotu dopuszczono/ iuż sprácowánemu/ áni po temu/ áby miał ćiągnąć w tym pługu ćiesklim/ woł zrobiony ták długo: ale ráczey áby myślił o tym/ iákoby sie do śmierći nágotował.

...liwość ie- wielka. Zá pokorą mátką wszytkich cnot nástępowáłá też święta ćierpliwość. w Wilnie gdy lat niemáło kazał/ a zabobony Heretyckie znośił/ sługa ieden Páná Woiewody Wileńskiego Heretyk zápámiętáły/ w ulicy iedney koniem ná ktorym śiedźiał/ przytarł ná X. Skárgę/ y policzek mu wyćiął/ dla tego/ iż przeklęte ministry gromił. Przyiął ten policzek ćierpliwie/ iáko uczeń Akádemiey Chrystusowey X. Skárgá. A gdy X. Biskup Wileński Waleryan ná tym był/ áby złoczyńcá był karány/ ieśli nie ná gárdle/ przynamniey ná ręce/ ktora wolność person Kośćielnych gwałći/ gdy sam Pan Woiewodá Wileński sługi tego odstępował/ y áby był karany dopuszczał: nie dopuśćił X. Skárga/ ále żeby ćierpliwośći swey zupełną dogodę uczynił/ uprośił mu zupełne skárania onego wypuszczenie. Drugi raz gdy z Páłacu krolewskiego schodźił/ tráfił ná niego Pan ieden wielki/ y iáwnie przed wszytkiemi łżył y sromoćił; zniosł to ćierpliwie. Własny Heliasz ognisty był/ gdy nań wywárłá Heretycka synagoga/ przeklętá Jezabel/ oná 88. Protokow zábiiaczka/ pászczękę swoię iádowitą/ gdy nań y ná brácią iego wszytkich sasolow onych walnych/ ktoreśćie AMNISTIA pogłádźili/ iáko przed Trybunałem ták przed Koroną Polską/ przyczynę położyłá. Co iedno pośtnáć/ było we Fránciey/ w Angliey/ w Weneciey ná te Oyce/ co nieprawdy y mowy nieobyczáyney po synágogách Czártowskich/

ſkich/co rozumu nierozumnego v nowych Polityków; do iedne-go ſnopu wſzytko to przywiązáły manus peſsimæ linguæ. Widzieliſmy ſnopie to abo miotłę w pul Polſki zápaloną/ wiele dymu było y kwáſu ná oczy wſzyſtkiego Chrześciáńſtwá/ áż ná końcu fortiſsima veritas omnia vicit, á potwarz kędyś ná ſtronie wędźidło utyśie/ Sit nomen Domini benedictum. Dobra głowá X. Skárgi ktora one trząſli y wzáſki wytrwáłá/ ktora nie wiele ſię oglądáłá ná te Acháby/ ktorzy go turbato-rem náźywáli, był w liczbie onych o ktorych Psalmiſtá powie-dział: Benè patientes erunt, vt annuncient. Onego też zá-pomnáć ſię niegodzi/ co ſię ſtáło w Wilnie Roku P. 1611. in Iunio. Fránkuz ieden imieniem/ z narodu Włoch/ Káluiniſtá z niedowiárſtwá/ w dzień Bożego Ciáłá/ w Proceſsiey z naświę-tſzym Sákrámentem po Rynku/ ſtánąwſzy v ołtárzá z broniá dobytą/ plugáwe bluźnierſtwá przeciw Bogu y naświętſzemu Sákrámentowi wyrzućił: Poimány/ czwiártowány od Vrzędu/ ktory niechciał bluźniercy żywić wźiął ſwą zapłátę ná ktorą ro-bił. X. Skárgá winien nie kto inſzy/ że ten złoczyńcá ſtrácony. Ná tym byli Káluiniſtowie niektorzy/ áby X. Skárgá/ zdrá-dziecko był z świátá zgłádzony przez tákiego percuſſorá: Ale nie pocieſzył ich P. Bog w zámyſłách tych niezbożnych/ á możną ręką obronił ſługi ſwego. Też ćierpliwość pokázał/ gdy zá náwro-cenie Heretyków ktorzy byli o nim bárzo vſzczypliwe wierſze w druk podáli/ P. Bogá gorąco prośił.

Przypomnię máluchną rzecz iednę iáko ſtrumyſzczek iákiś/ iednák z wielkiego zrzodłá wynikáiącey z cnot iego. Prożnowáć nigdy niechćiał áni vmiał/ znáć to po tych robotách/ ktorym kilá oſob drugdy nie ſpoſtáią: ále gdy iednák czáſu co zbywá-ło od modlitwy/ czytánia/ piſánia/ áby nie prożnował/ ábo ká-lamárze robił/ ábo świece/ ábo klauzury do ksiąg/ ábo ſkátuł-ki piſárzkie/ á w tey ſtárości oſtáteczney chuſtki ſzył dla Nowi-cyuſzow/ á przedtym ieſzcze koſzule/ chuſtki/ ná ſwą potrzebę ſam rábiał. Podobny onemu/ ktorego żywot w Rocznych dzie-iách opiſuie Baronius w Tomie iedenaſtym Petro Damiani Kárdynałowi/ y bogoboynemu zakonnikowi/ ktorego robotá

Prożnowáń ſię ſtrzeże

też bywáłá łyżki drewniáne robić/ á za dáry wielkie z kuczki swey pustelniczey wielkim ludziom rozsyłáć. Co dźień to mniey śiły było do roboty káznodźieyskiey / ktora bydź może názwána Onus verbi Dei, omnis labor hominis in ore eius. Dlategoż v K. J. M. ták dawno żebrząc wyprzągnienia z plugu tego/ ledwie vprośił Roku ninieyszego 1612. dniá piątego Kwietniá/ supplikácyą K. J. M. podawszy. Vprośił ále nie ták áby zgołá wolen był ode Dworu/ ale mogł przez iákikolwiek czás/ popráwić iáko tego instrumentu/ to iest schorzáłey stárośći swey/ á potym znowu szyię pod iárzmo położyć. Ale ktoraż recepta tę stárość spędźiemy/ ponieważ lignum vitæ ktore było w pul ráiu / w Aptekách nászych nie dostániemy? Na Wielkanoc przeszłą na kazániu żegnał śie z Krolem / y z Senátem / y z Dworem wćiornástkim w Wárszawie / prośił áby winy iego były mu odpuszczone / lámentował iż był sługą nieopożytecznym ná tym mieyscu/ ktorego śie bydź niegodnym w głos opowiádał. Vczynił to kazánie ktore było iáko pieśń łabęćiowa z tákim áffektem iż Krol J. M. y Dwor iego / y drudzy słucháeze/ łzámi śie zálewáli. Dźień przed wyiázdem swym Krol J. M. y z Krolową / w káplicy prywatney / tákże też Krolewic J. M. Władysław / ná ten czás chory/ nayświętszy Sakráment przy Mszey z ták iego przyimowáli w dźień Zygmuntá ś. Pátroná Krolá J. M.

*Krákowá zieżdża.* Do Krakowá przyiacháł potym/ y przez trzy Miesiące ktore tu známi żył/ ná káżdy dźień poki mogł ofiárę nászwiętszą czynił. Nie mogł nakoniec służyć Mszey ś. iáko kápłan / przećie ná káżdy dźień przy Mszey ś. kommunikował stoiąc / á nisko głowę skłániáiąc/ bo vklęknąć nie mogł. Poki mogł mowić / poty Officium diuinum odpráwował; skoro znácznie vsycháć w nim árterie poczęły/ od stárszych swych z tey powinnośći był wypuszczony/ bo nie mogł iedno z wielkim bolem mowić/ y z ćiężkim odetchnieniem. Jednák niechćiał prożnowáć/ prośił áby mu záwsze co świętego y nabożnego przeczytano / bo mow żadnych y nowin niechćiał słucháć / iedno tych ktore były ( słowá iego są ) de regno Dei, o krolestwie Bożym/ ná ktore iáko mogł ták dobywał z sercá westchnienia głębokiego. Tydźień przed śmierćią

*Śmierć śię gotuie.* ś. Oley

ś. Oley przyiął z ták Wielebnego Oycá Prowincyałá zakonu swego / ná káżde modlitwy / ktore są opisáne przy tym Sákrámencie / odpowiádaiąc z wielkim nabożeństwem. Tákże spowiedź powszechną wszytkiego żywotá swego vczynił / ad maius meritũ, & pœnarum purgatorii diminutionẽ, suiq; ipsius confusionem. (słowá te były ná początku spowiedzi iego ktorem powiedział.) Spowiedź vczyniwszy/á z łożka wstáć nie mogac/ná káżdy dźień komunikował/ wprzod duszę swoie bogomyślnośćią przygotowawszy. ktorego dniá vmarł/ tedy zgołá dla wielkich bolow/gotowośći zwykłey nie mogł czynić/ á przećie iednak Sakrament naświętszy przyiąć pragnął/ ále sie bał iż sie zwykłemi modlitwami nie nágotował: Kapłan ktory mu Sakrament dawał/áby ten scrupuł z sercá zrzucił vpominał go á naświętszy Sakráment ochotnie przyiął. on rzecze: ná twą duszę oycze Sakráment naświętszy przyimuię/ ktoregom niegodźien. Zbudował tą pokorą swoią brácią swą / ktorzy przy nim byli: teraz niechay buduie nas wszytkich/abyśmy sie vczyli/iako do naświętszego przystępowác Sakrámentu.

Smierć iego była dźiwnie spokoyna. W dźień przenieśienia Stánisławá ś. swego Patrona/Roku tego 1612. z tego świátá nizetnego/na lepszy on świát iest przeniesiony/ nád spodziewánie tych ktorzy go pilnowali. Ledwie pułkwadránsá godźiny przedtym/wstał był z łośká/na ktore sie potym położył: skoro to vczynił/ záraz Pánu Bogu duchá oddał. Oleiu do lámpy nie ostáło / humidum onego radykalnego: gásnąć musiał ten kágániec iásny/ piękny/ ktory nam ták długo świećił. Vmiera.

Nie dawno przedtym (tákośmy sie dowiedźieli / ná ten czás gdy to piszemy) posłał był świece woskową białą do Częstochowey X. Skárgá/ktorą sam vrobił/aby przed obrázem naświętszey P. Maryey/ktory tám iest/zgorzáłá. Rzecz dźiwna / y pámięći godna/ w ten dźień y w ten czás/to iest 27.Sept. po Nieszpornych godźinách oná świecá dogorzawszy zgásłá / kiedy ten ktory ią posłał tu w Krákowie zgásł. Zgásłá świecá słowá Bożego w puł Kośćiołá zápalona; vmarł nie tylo słowy/ ále żywotem doskonały Kaznodźieiá. Odszedł od nas kápłan prześwietny/ kto-

tny/ ktory czásow swoich podstáwił mocne rámioná swoie/ pod
1. 50. te filary wielkie Kościołá Páńskiego. Sacerdos magnus, qui in vita sua suffulsit domum, & in diebus suis corroborauit templum. Odszedł ten ktory vrząd pracowity Kaznodzieyski przez lat 50. y więcey odpráwuiąc/ trzymał ná sobie wielki y pierwszy ciężar vrzędu Biskupiego. Zgasł przed oczymá nászemi wizerunk Káznodzieyski/ z ktorego wzor rad/ i wiec brali ci/ ktorych Bog na Kathedrę powoływał. Idzie pod ziemię ozdobá iedyna zakonu tego/ y oyczyzny. Godzieneś był dłuższego wieku/ Nestorze nasz Polski/ przynamniey Nestorowego, dla dziwney y przyrodzoney tobie sámemu krásomowy/ ktoraby y sámego Nestorá oczy y vszy do siebie obrociłá.

Czego wielmi prágnął Wielebny Oćiec nász X. Piotr Skárgá/ tego doszedł (mam dobrą nádzieię) teraz po śmierći: Prágnął korony spráwiedliwośći/ zá prace y trudy swe; wezmie ią niepochybnie. Ná tę koronę robił/ na tę prácował/ spráwiedliwy iest támten Sędźia/ da onę iemu bez wątpliwośći.

Gdy w Wielkim X. Litewskim iednego czásu wielebny ten Oćiec Skárgá/ był w Collegium Wileńskim Rectorem: był też tám nieiáki brát rodem ze Włoch / rzemieślem Mularz: ten świeckim ieszcze będąc/ ták dálece się zakonu Societatis Iesu rozmiłował / iż co prędzey do Włoch się wezbráwszy/ małżonkę sobie záręczoną pożegnał / rzeczy swe rozrządził / y do Litwy się wrocił/ imię swe niosąc do towárzystwa tego. Robił z wielką ochotą rzemiesło swoie w tym zakonie/ częstokroć krwią/ ktora z rąk iego przetártych robotą płynęła/ rumienił wapno ktore kładł do muru. Widywał tę krew z rąk płynącą X. Skárgá/ y animował onego robotniká sercá mu dodáiąc/ aby nie vstawał na robocie ták ciężkiey/ ktorą dla chwały y ozdoby imienia Páńskiego podeymował. Vmárł potym prędko w niebytności X. Skárgi/ ktory ná ten czás w Kamienolohu był / cztery mile od Wilná: teyże nocy/ y teyże godziny ktorey vmárł przez sen temu Wielebnemu Oycu Skárdze się pokazał / ręce vkázuiąc krwáwe / y te słowa mowiąc: Wziąłem zapłátę zá tę krew Oycze.

Wziąłeś y ty zapłátę namilszy Oycze zá krew twoię, ktorameś

częſto kładł ná ſzańc/ dla imienia Páná Zbáwićielá náſzego/ ktoremuś służył. Ale ieſliś ieſzcze nie słyſzał/ Wielebny Oycze moy / Pietrze Złotouſty onych słow / ktore przed ſkonániem ſwym słyſzał ś. Dominik Oćiec naſz / ktoremu gorąiącemu ogniem miłośći Bożey vkazał ſie śliczny młodźieniec kilá dni przed śmierćią one słowá mowiący : Veni dilecte, & in vera gaudia ingredere. mam zá to iż prędko vſłyſzyſz one słowá / ktore słyſzał ſtárſzy ſługá Abráhámá świętego : Ingredere benedicte Domini, quid foris ſtas. Prágnąłeś niebá y roſkoſzy niebieſkich/ podeptałeś źiemie/y źiemſkie dobre mienia : Euge ſerue bone, intra in gaudiũ Domini tui. Lux æterna luceat ei Domine cum Sanctis tuis in æternum, quia pius es, Gen: 2

A M E N.

## *Orationes quibus frequenter vtebatur ante concionem vel ſcriptionem.*

### *PRIMA.*

MItte Domine manum tuam, vt tangat os meum, & da verba tua in ore meo, vt loquar quæ mandaſti mihi non formidem, quia tu mecum es. Fac me in columnam ferream, & murum æneum.

### *SECVNDA.*

DIrige Domine me, & mentem, linguam, & calamum meum, ad gloriam maiorem tui nominis ſanctiſſimi, vt faciam opera tua, ad vtilitatem ſalutis meæ, & fratrum meorum. Da ſanctam intentionem, & efficacem in charitate tua operationem. Per Ieſum Chriſtum Dominum noſtrum.

*E* *TERTIA.*

DEus qui me indignum ad prophetandum elegisti, da sermonem veritatis in ore meo, vt loquar sicut oportet ad ædificationem, exhortationem, consolationem, sicut expedit gloriæ tuæ, & saluti ouium tuarum, vt meipsum saluum faciam, & eos qui me audiunt. Per Dominum nostrum Iesum Christum, qui tecum viuit, &c.

## QVARTA.

DOmini mei & Dei mei Christi IESV, memoria me consoletur, & vitæ eius decursus, afficiat beneficiorum recordatio, recreet promissionum certitudo, delectet in peccatorum, miseriis, indulgentiæ magnitudo. Erigat me spes in illo solo potissima, & dies visionis vultus eius,

AMEN.